

Fryderyk II Hohenstauf i dezintegracja idei krucjaty

19 października 2014

Fryderyk II udowodnił, że Jerozolimę można zdobyć nie tylko mieczem. Czy jednak jego zwycięstwo okazało się lepsze? I czy w ogóle można je nazwać zwycięstwem?

Niezwykły przebieg miała wyprawa zamorska króla Niemiec, Sycylii oraz cesarza rzymskiego – Fryderyka II Hohenstaufa (1212-1250). Trwała ona od 28 czerwca 1228 do 10 czerwca 1229 i nie zostało uznane przez papieżstwo jako VI krucjata – zrobiła to dopiero współczesna historiografia. Fryderyk wyruszył na wyprawę wyklęty i nie zapisał się podczas pobytu w Palestynie aktami waleczności.

PORTRET WŁADCY

Fryderyk II został wprowadzony w 1212 roku na tron niemiecki z inicjatywy papieżstwa. Podjął szybko uniwersalistyczne tradycje Hohenstaufów. Był obdarzony wielkimi zdolnościami, wychowany w środowisku sycylijskim: mieszanym narodowościowo i religijnie, przesiąkniętym tradycjami różnych kultur. Pod względem religijnym był indyferentny. Przez wrogów był oskarżany o ateizm, trzeźwo oceniał rolę polityczną kurii rzymskiej: widział w niej śmiertelnego wroga cesarskiego uniwersalizmu, rozumiał jednak jej potęgę i za wszelką cenę unikał otwartej walki. Prowadził z nią jednak wojnę podjazdową, dążąc do poderwania autorytetu moralnego Stolicy Apostolskiej. W tym celu umiejętnie posługiwał się propagandą oraz upowszechniał informacje o niezgodnych z etyką chrześcijańską dyplomatycznych chwytach papieżstwa.

W przeciwieństwie do swoich przodków nie uznawał Niemiec za podstawę swej polityki. Podczas gdy jego syn Henryk VII pozostał w Niemczech jako namiestnik ojca, Fryderyk II po koronacji cesarskiej w Rzymie w 1220 podążył na Sycylię i

rozpoczął jej przebudowę w nowoczesną scentralizowaną monarchię.

HOHENSTAUF SZYKUJE KRUCJATĘ

W 1229 roku Fryderyk postanowił wypełnić swój ślub krucjatowy, który złożył przed koronacją cesarską. Uczynił to na własnych warunkach, we własnym interesie i bez współdziałania papieżstwa. Kiedy cesarz przybył na Wschód nie mogło być wątpliwości, że o przebiegu krucjaty decyduje wyłącznie on sam. Od 1221 roku sytuacja Fryderyka poprawiła się znacząco. W 1225 roku ożenił się z Jolantą, córką Jana z Brienne i Marii z Monferratu, dzięki czemu uzyskał dokładnie taki sam tytuł do tronu jerozolimskiego, jak sam Jan. Chociaż w kontrakcie małżeńskim uzgodniono, że Jan z Brienne pozostanie królem jerozolimskim do końca życia, zaraz po zakończeniu uroczystości zaślubin dokonanych per procura Fryderyk sam ogłosił się królem Jerozolimy i dokonał koronacji. Domagał się również hołdu od baronów królestwa, którzy przywieźli mu żonę na Sycylię. W tej sytuacji spełnienie ślubu krucjatowego umożliwiłoby mu równocześnie objęcie w posiadanie jego odległych posiadłości. Dodanie Jerozolimy, symbolicznego centrum chrześcijaństwa, do godności cesarskiej, musiałoby zmienić charakter sprawowanej przezeń władzy, łącząc element duchowy i świecki. Jednak małżeństwo to musiał przede wszystkim zaaprobować papież. Jolanta (panowała jako Izabela II w latach 1212-1228) była bowiem poprzez swoich przodków, markizów Monferratu, spokrewniona z Fryderykiem. Konieczne było uzyskanie papieskiej dyspensy. Papież uznał, że przyszłość Królestwa Jerozolimskiego wymaga poświęcenia interesów Jana z Bienne (1210-1212). Trzeba pamiętać, że król Jan poniósł też konsekwencje czynów swoich przodków. W 1198 roku jego ojciec Walter walczył o wprowadzenie na tron sycylijski konkurenta Fryderyka II Tankreda z Lecce (1189-1194), ostatniego z normańskiego rodu Hauteville. Teraz Jan z Bienne został pozbawiony wszystkiego oprócz tytułu króla jerozolimskiego.

W ciągu dekady następującej po piątej krucjacie (1217-1221) sytuacja na Bliskim Wschodzie radykalnie się zmieniła. Al-Kamil (1218-1238) w Egipcie i Al-Muazzam (1218-1227) w Damaszku byli ze sobą skłóceni. W 1216 roku sułtan Egiptu zabiegał o przychyłność Fryderyka II celem wywarcia nacisku na swego brata. Al-Kamil niewątpliwie wiedział, że władca Sycylii planuje wyprawę krzyżową i chciał, aby skierowała się przeciw Al-Muazzamowi w Syrii. Najlepsze szanse powodzenia krucjaty zapewniało przecież skłócenie Ajjubidów. Rywalizacja między synami Al-Adila (1200-1218), młodszego brata Saladyna (1171-1193) była najbardziej zachęcającym okresem dla przeprowadzenia wyprawy.

CESARZ WYRUSZA NA KRUCJATĘ

Fryderyk po raz pierwszy wszedł na statek, aby płynąć na krucjatę we wrześniu 1227 roku. Natychmiast jednak zachorował i zszedł na ląd, aby odzyskać zdrowie. Grzegorz IX (1227-1241) był wściekły z powodu dalszej zwłoki i ekskomunikował cesarza za złamanie umowy z 1225 roku, która przewidywała krucjatę. Kiedy Hohenstauf został obłożony klątwą, papież nie miał innego wyjścia, jak tylko zażądać pojednania z Kościołem przed ponownym ruszeniem na wyprawę.

Dalsza zwłoka z wyruszeniem na krucjatę nie leżała też w interesie Fryderyka II. W kwietniu 1228 roku jego prawomocny tytuł do tronu wygasł wraz ze śmiercią żony Jolanty (2 maja 1228) . Teraz Fryderyk był jedynie regentem w zastępstwie syna Konrada. W czerwcu 1228 roku wyprawa ostatecznie ruszyła. Fryderyk II początkowo skierował się drogą morską na Cypr, który od 1195 roku był formalnie lennem cesarskim pod rządami dynastii Lusignanów. Cesarz pogubił się w rywalizacji między konkurującymi ze sobą rodami arystokratycznymi na Cyprze, reprezentowanymi z jednej strony przez Ibelinów, z drugiej zaś przez Amalryka Barlais i jego sojuszników. W Ziemi Świętej Fryderyk II stanął z kolei w obliczu nacisków baronów i zakonów rycerskich. Templariusze i joannici zwrócili się z całą mocą przeciwko cesarzowi. Podobnie postąpiło

duchowieństwo katolickie, przede wszystkim Gerald z Valence, patriarcha Jerozolimy (1225–1239), będący duszą oporu wobec cesarza. Nastroje ludu oddawał poeta Freidank: „Już grzechem wzięcie krzyża obwołali, Grzechem wyzwolenie grobu świętego nazwali; I klątwą chce się tego zabronić. Jakże tu teraz duszę odnowić?”

Fryderyk miał jedynie mieć nadzieję, że wyegzekwuje od sułtana Al-Kamila wszystko to, co ten obiecywał w zamian za pomoc w walce z Al-Muazzamem. Skoro teraz już nie było z kim walczyć, Al-Kamil nie miał powodu wywiązywać się z obietnic. Cesarskie wojska nie były zbyt liczne, na rycerstwie cypryjskim uczestniczącym w wyprawie cesarz nie mógł polegać, z morskich potęg jedynie Genua i Piza sprzyjały wyprawie Fryderyka. Jego przybycie do Palestyny, zamiast zmobilizować zbrojnych pielgrzymów, miało odwrotny skutek. Muzułmanie, pomimo słabości tej wyprawy, od razu zaczęli pertraktacje. Fakt, że Fryderykowi udało się skłonić sułtana do zwrócenia czegokolwiek w sytuacji, kiedy nie dysponował żadnym środkiem nacisku, był swojego rodzaju majstersztykiem dyplomatycznym. Al-Kamil chciał uwolnić się od zagrożenia na tyłach ze strony swoich krewniaków w Syrii. Ponowił więc ofertę z roku 1219 i zaproponował cesarzowi zwrot zdobyczy Saladyna. Śmierć Al-Muazzama (12 listopada 1227) uwolniła władcę Egiptu od niebezpieczeństwa wojny na dwóch frontach, jednak krucjaty nie można było już zatrzymać. Natychmiast po swym przybyciu Fryderyk II rozpoczął pertraktacje z sułtanem Egiptu, które ten jednak przeciągał, by wykorzystać trudną sytuację, w jakiej znalazł się Fryderyk w następstwie oporu ze strony duchowieństwa. Operacje wojskowe podejmowane przez Fryderyka były pozbawione znaczenia i służyły jedynie okazjonalnemu wzmocnieniu nacisków podczas rokowań. Cesarz nie wywarł na muzulmanach dobrego wrażenia, imponowało im jednak jego żywe zainteresowanie nauką arabską.

SYTUACJA NA BLISKIM WSCHODZIE

Tymczasem w układzie zawartym pod koniec 1228 roku w Tali Al-

Udział dokonano nowego podziału posiadłości Ajjubidów na Bliskim Wschodzie. Syria wraz Damaszkim miała przypaść Al-Aszrafowi (1229-1237), Palestyna natomiast Al-Kamilowi z Egiptu. W ten sposób układ wzmacniał pozycję Egiptu kosztem ajjubidzkich niezależnych państw (Damaszek, Aleppo, Homs, Hamah, Baalbek). Jego wykonanie jednak trzeba było dopiero przeforsować z bronią w ręku wbrew An-Nasirowi Dawudowi (1227-1229), synowi Al-Muazzama. Aby przygotować się do walk, które wybuchły bezpośrednio po zawarciu układu, Al-Kamil podpisał szybko z cesarzem traktat pokojowy. Miało to miejsce 18 lutego 1229 roku w Jafie. Miał obowiązywać 10 lat, 5 miesięcy i 40 dni. Jerozolima, której fortyfikacje Al-Muazzam zburzył już w 1219 roku, znów przeszła w ręce Franków, podobnie jak kilka miejscowości pomiędzy nią a wybrzeżem. Z całą pewnością były to Lydda i Betlejem, być może także Nazaret, dominium Toronu i nadmorski Sydon.

Układ dawał zatem Frankom stolicę i zapewniał poważne zyski terytorialne. Poza tym zachowane miało być istniejące status quo, co dotyczyło zwłaszcza potężnych zamków znajdujących się w posiadaniu zakonów rycerskich. W obrębie Jerozolimy w rękach islamskich pozostał jednak plac świątynny z obu sanktuariami muzułmańskimi: Kopułą na Skale oraz meczetem Al-Aksa. Muzułmanie mogli tam zachować swą własną administrację. Nie jest pewne, czy układ zezwalał na odbudowę murów Jerozolimy, czy też nie, istnieją jednak poszlaki, że Al-Kamil oddanie miasta traktował jedynie jako tymczasowe i dlatego nie zgodziłby się raczej na wzniesienie nowych umocnień. Postawa cesarza w tej materii jest niejasna. Faktem jest jednak, że Jerozolima pozostała nieumocniona do czasu, gdy ponownie utracono ją na rzecz muzułmanów w roku 1244. Znaczenie tego traktatu polegało na tym, że Fryderyk II jednym pociągnięciem pióra osiągnął z dawna upragniony cel, którego nie udało się zrealizować środkami militarnymi od 1187 roku. Al-Kamil mógł zaś teraz zająć się ustanawianiem nowych porządków w swoim państwie.

KONIEC CZY POCZĄTEK PROBLEMÓW?

Wydawało się, że cesarz niebywale zyskał w opinii świata i na pewności siebie, zniweczone zaś zostały wysiłki Kościoła w jego walce z Fryderykiem. Stolica Apostolska była jednak traktatem oburzona, podobnie zbulwersowani byli też muzułmanie. Zarówno papież i łaciński patriarcha Jerozolimy (do tej pory rezydujący w Akce) potępili układ. Dla tego drugiego, fanatycznego wroga wyznawców islamu, kamieniem obrazy była enklawa muzułmańska w świętym mieście oraz brak w traktacie najmniejszej nawet wzmianki o prawach jego Kościoła. Okolice Jerozolimy pozostały w posiadaniu muzułmanów, odzyskane terytoria nie były jednak małe. Poza Jerozolimą, Betlejem i wąskim korytarzem łączącym te miasta z wybrzeżem morskim cesarz odzyskał także Nazaret i część Galilei, Toron oraz najbliższe okolice Sydonu. Oznaczało to, że część najproduktywniejszych i najgęściej zaludnionych regionów dawnego królestwa znalazła się z powrotem w rękach Franków. Odzyskanie Sydonu, który przed 1228 rokiem był podzielony, miało kluczowe znaczenie zarówno ze względów handlowych jak i strategicznych. Swoją sukces Fryderyk zawdzięczał upartemu zgłaszaniu żądań i demonstracjom pozorów siły, jak marsz wzdłuż wybrzeża na południe z niewielkimi oddziałami wojska.

Fryderyk na próżno starał się pozyskać poparcie patriarchy Geralda dla układu. Duchowny uważał się jednak jedyną stroną, która była uprawniona do zawarcia układu z muzułmanami. Jego zawarcie przez cesarza uważał za uszczerbek dla Kościoła. W liście do papieża wyliczał „poszkodowanych” układem – szpitalników, kanoników św. Grobu oraz oczywiście siebie. Dodatkowo podjął jeszcze jedną próbę uniemożliwienia cesarzowi uroczystego wjazdu do Jerozolimy, wysyłając arcybiskupa Cezarei do Jerozolimy, by ów nałożył na miasto najsurowszą karą kościelną – interdykt, czyli zakaz odprawiania jakichkolwiek nabożeństw. Arcybiskup przybył 19 marca, ale wówczas było już za późno – 17 marca cesarz wjechał do miasta i odwiedził także islamską enklawę.

O jego bardzo wzmocnionym teraz poczuciu pewności siebie świadczy przekraczający już wszelkie granice zamiar wydania rozkazu, by w kościele Grobu Świętego odprawiono dla niego, człowieka, na którym ciążyła klątwa kościelna, mszę. Wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego, Hermann von Salza, z trudem odwiódł go od tego, czym bez wątpienia dowiódł swej rozwagi. Ponieważ patriarcha był nieobecny, 18 marca 1229 roku cesarz sam koronował się w kościele Groby Świętego na króla Jerozolimy. Nawiasem mówiąc, Gerold z Valence zapewne odmówiłby, mając zresztą ku temu dobre powody natury prawnej. Koronacja kościelna byłaby cesarzowi bardzo na rękę, w istniejącym stanie rzeczy pozostawała ona jednak na razie nieosiągalna. Fryderyk nie mógł opuścić Jerozolimy, nie dopełniwszy tego aktu w jego sakralnej postaci, a złe wiadomości z Italii czyniły pożądanym jego rychły wyjazd. Także jego dynastyczne roszczenia do korony jerozolimskiej wymagały mocniejszego zabezpieczenia, gdyż jeszcze przed jego wyruszeniem z Italii jego żona, wydawszy na świat Konrada IV (1250-1254), zmarła. Zgodnie z prawem jerozolimskim Fryderyk, choć nadal nazywał siebie królem, był władcą jedynie jako opiekun swego syna.

Z dnia koronacji pochodzi ważny manifest cesarza do narodów Ziemi, po raz pierwszy zredagowany z owym przemożnym patosem, charakteryzującym język kancelarii późnych Staufów. Cesarz pozwolił się w nim wynieść na ponadziemskie wyżyny i znalazł się gdzieś między sferą boską a ludzką, w bliskości Boga równej tej, w jakiej przebywali aniołowie. Tego, co uczynił, dokonał bowiem poprzez niego właśnie Bóg. Włączono go przy tym w tradycję królestwa Dawidowego. W wyobrażeniach średniowiecza Dawid był królem, prorokiem i prefiguracją Chrystusa, do którego bywał niekiedy przyrównywany. „I tak oto” – pisał cesarz – „czciciele prawdziwej wiary winni pojąć i winni rozgłaszać szeroko po całym kręgu Ziemi, że ten, który błogosławiony jest po wsze czasy, nawiedził nas i przyniósł wybawienie swemu ludowi i wzbudził dla nas róg zbawienia w domu Dawida, sługi swego.” Koronacja Fryderyka, która przecież

nie była prawdziwą koronacją dokonaną przez duchownego, była jedynie ceremonią nie różniącą się od innych obchodów odbywających się w wielkie święta. Miała na celu propagowanie jego osiągnięć.

EFEKTY KRUCJATY

Dlaczego wobec tego w 1229 roku wszyscy: miejscowi baronowie, zakony rycerskie, Kościół na Wschodzie i papieństwo – byli tak niezadowoleni z wyzwolenia Jerozolimy? Wzięcie krzyża oznaczało przecież pokutę zapewniającą ogromne łaski duchowe. Ale gdzie można się dopatrzeć praktyk pokutnych w dyplomacji Fryderyka, gdzie poświęcenie i heroizm? W desperackim dążeniu do ukazania jakichś wyników swojej wyprawy Fryderyk II posunął się w swoich zabiegach dyplomatycznych do narażenia na szwank godności swojej i samego Świętego Miasta. Wszystko, czego pragnął, co wyłudził od Al-Kamila, ograniczało się do odzyskania niemożliwego do obrony pustego miasta na wzgórzach, pozbawionego jakiejkolwiek wartości strategicznej, które przypadkiem było miejscem narodzin chrześcijaństwa. Miasto bez odzyskania okolicznych terytoriów nie miało dla Franków strategicznego znaczenia. Niezależnie od stroju, jaki przywdział w 1229 roku do odbycia tryumfalnego wjazdu do Jerozolimy, z koroną na głowie, cała ceremonia wypadła tandetnie i patetycznie. Egipcjanie stracili bardzo niewiele. Wzgórze Świątynne wraz z Templum Domini zatrzymali Ajjubidzi, ponieważ oczywiście nie mogli zrezygnować z meczetów al-Aksa i Kopuły na Skale. Nie było zgody co do tego, czy warunki traktatu pozwalają Fryderykowi na odbudowę murów miasta, ale nawet ufortyfikowana Jerozolima byłaby bardzo trudna do obrony bez zaplecza w postaci większego terytorium, w szczególności zaś bez transjordańskich zamków. Muzułmanie uważali, że wraz z upływem dziesięcioletniego okresu zawieszenia broni z łatwością odzyskają Święte Miasto.

Miejscowi baronowie i zakony rycerskie byli naturalnie rozzarowani, że Fryderyk nie chciał wymóc na Egipcjanach nic ponad zwrot miasta, które miało dla nich od dawna tylko

symboliczne znaczenie. Ich podejrzliwość wzbudzały także jego zamiary faktycznego podporządkowania sobie Cypru. Feudałowie zrozumieli, że cesarz nie zamierza poszerzać granic Królestwa Jerozolimskiego, uważali, iż jest zainteresowany jego koroną tylko w celu umacniania swojej władzy na Zachodzie. Nawet ziemie wokół Nazaretu w Galilei, odzyskane dzięki traktatowi, nie zostały zwrócone dawnym właścicielom, lecz oddane Krzyżakom – sojusznikom cesarza. Obsadzanie w poszczególnych twierdzach załóg sprzyjających cesarzowi nie spotkało się z entuzjazmem baronów w Ziemi Świętej. Fryderyk mógł się spodziewać, że przynajmniej patriarcha Jerozolimy Gerold będzie zadowolony ze zwrotu swego kościoła, jednak dostojnik ten zrećźnie unikał kontaktów z cesarzem, stosując się do polityki papieża. Samowolna koronacja cesarza przekreśliła nikłe nadzieje na układ z głową kościoła katolickiego w Palestynie. Jerozolima była dodatkowo obłożona interdyktem uzasadnionym zbezczeszczeniem miasta obecnością ekskomunikowanego cesarza. W Kościele żywiono głęboką pogardę dla metod działania Fryderyka. W świetle relacji arabskiego kronikarza Ibn Wasila o przyjaznym zachowaniu Fryderyka wobec muzułmanów w Jerozolimie, nie może dziwić, że nie zyskał on zaufania hierarchów Kościoła katolickiego w Ziemi Świętej.

SMUTNY KONIEC

Dalszy przebieg krucjaty był równie niesławny. Fryderyk II musiał ustąpić przed Wysoką Radą Królestwa, kiedy w odpowiedzi na pozbawienie włości Alicji z Armenii frakcja Ibelinów zagroziła cesarzowi wypowiedzeniem podległości wasalnej. Kiedy wyjeżdżał z Akki w maju 1229 roku wybuchły zamieszki, w czasie których cesarz został obrzucony na rynku wnętrznościami zwierząt. Mianowanie bajlifami dwóch miejscowych baronów, Garniera Niemca i Baliana z Sydonu, świadczyło o tym, jak nisko upadł autorytet cesarza w porównaniu z tym, jakim się cieszył przed wyprawą wśród miejscowych krzyżowców. Jego ingerencja w miejscowe sprawy była niepożądana.

Dyplomatyczny sukces był niewątpliwie orężem dla dalszej

batalii władcy przeciw papieżowi. Następstwem krucjaty Fryderyka była dekada wojny domowej między tymi, którzy uznawali pretensje cesarza do panowania w Królestwie Jerozolimy przez namiestników a tymi, którzy je kwestionowali. Jego zachowanie w latach 1227-1229 było politycznie naiwne i niezręczne. Fryderyk nigdy nie miał zamiaru panować osobiście na Wschodzie i jak się wydaje, celowo zacierał różnicę między swoją władzą regenta Królestwa Jerozolimy a zwierzchnością suzerena na Cyprze. Krucjata Fryderyka II miała dla Ziemi Świętej bardzo poważne następstwa, albowiem cesarz zamierzał włączyć Królestwo Jerozolimskie oraz wyspę Cypr na stałe do swojego staufijskiego imperium. Fryderyk II nie docenił jednak uporu baronów w Ziemi Świętej. Zakony rycerskie nie poparły jego polityki za wyjątkiem Krzyżaków. Ich wielki mistrz Herman von Salza był łącznikiem między cesarzem i papieżem. Kuria rzymska w 1239 roku po raz drugi obłożyła cesarza ekskomuniką, związało to jego siły w Italii aż do śmierci w 1250 roku. Ponowne przejęcie Jerozolimy w 1244 roku przez muzułmanów nie było dla niego zaskoczeniem. Swoich planów wobec Ziemi Świętej nie był już w stanie realizować z konieczną energią, zaś jego potomkom pozostał jedynie tytuł królów jerozolimskich.

Autor: Michał Kozłowski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Fryderyk II Hohenstauf o układzie z sułtanem Al-Malikiem Al-Kamilem [w:] Hauziński Jerzy, Kraje i kultury śródziemnomorskie, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990, s. 259-260.
2. Balard Michel, Wyprawy krzyżowe i łaciński Wschód XI-XIV w., przeł. Maciej Witkowski, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2005.
3. Balard Michel, łaciński Wschód XI-XV wiek, przeł. Waldemar

Ceran, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.

4. Hauziński Jerzy, Fryderyk II Hohenstauf, „cesarz wypełnienia”, w wizji historiograficznej Ernsta Kantorowicza [w:] Ernst Kantorowicz (1895-1963). Soziales Milieu und wissenschaftliche Relevanz. Vorträge des Symposiums am Institut für Geschichte der Adam-Mickiewicz-Universität, Poznań 23-24 November 1995, hrsg. von Jerzy Strzelczyk, IH UAM, Poznań 1996, s. 129-142 .

5. Hauziński Jerzy, Imperator „końca świata”. Fryderyk II Hohenstauf (1194-1250), Marpress, Gdańsk 2000.

6. Hauziński Jerzy, Polityka orientalna Fryderyka II Hohenstaufa, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1978.

7. Hauziński Jerzy, W kręgu uniwersalizmu średniowiecznego „Sacrum Imperium Romanum”. Apogeum i załamanie niemieckiej polityki imperialnej w pierwszej połowie XIII wieku, WSP, Słupsk 1988.

8. Holt Peter Malcolm, Bliski Wschód od wypraw krzyżowych do 1517 roku, przeł. Barbara Czarska, PIW, Warszawa 1993.

9. Jotischky Andrew, Wyprawy krzyżowe i państwa krzyżowców, przeł. Eugeniusz Możejko, Książka i Wiedza, Warszawa 2007.

10. Kantorowicz Ernst, Frederick the Second, 1194–1250, trans. E. O. Lorimer, Frederick Ungar Publishing Co., New York 1957.

11. Madden Thomas F., Historia wypraw krzyżowych. Nowe ujęcie, przeł. Aleksandra Czwojdrak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

12. Mayer Hans Eberhard, Historia wypraw krzyżowych, przeł. Tadeusz Zatorski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008.

13. Riley-Smith Jonathan, Krucjaty. Historia, przeł. Janusz Ruszkowski, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze, Poznań 2008.

14. Weinfurter Stefan, Niemcy w średniowieczu 500-1500, przeł. Agnieszka Gadzała, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
15. Wies Ernst W., Cesarz Fryderyk II. Mesjasz czy antychryst?, przeł. Jacek Antkowiak, PIW, Warszawa 2002.